

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Dr. Wojciech Dziadosz



Wymianowany zastępca szefa gabinetu radz ministrów.

Narady polityczne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyły się narady przedstawicieli „Piasta”, „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego. Żadnych komunikatów w związku z temi naradami nie wydano.

Stronnictwo Chłopskie zastanawiało się podobno nad ofertą pos. Cieplaka, który chciałby powiększyć szeregi tego stronnictwa.

Bezczelowe przygotowania

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jakkolwiek kancelaria senatu wyznaczyła posiedzenie plenarne na najbliższy piątek, a marsz. Szymański pracuje w swym gabinecie nad sprawami, związanymi z tem posiedzeniem, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sesja senatu, tak samo, jak sesja sejm, zostanie zamknięta przed otwarciem.

Echa zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie

Z Zakopanego donoszą:

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych twierdzą, że sprawca zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie, rzekomo wysoki oficer armji carskiej, zamieszkuje obecnie w Jugosławji za paszportem rumuńskim i wobec tego Jugosławja najprawdopodobniej nie zechce go Polsce wydać.

PACYFIKACJA EUROPEY

Jakie warunki stawiają Niemcy? -- Rosja wykazuje zainteresowanie. -- Skutki przerwania zbrojeń morskich. -- Pomoc dla słabszych

Rewizji traktatu pokojowego domaga się Rzesza w swej odpowiedzi

PARYŻ, 15 lipca. (Pat.) — Omawiając w dzienniku „La Liberté” treść odpowiedzi niemieckiej na memorjał Brianda Jacques Bainville zaznacza, że dla jej wręczenia wybrano rocznicę zdobycia Bastylji. Niepozabawione jest to pewnego znaczenia symbolicznego. Niemcy żądają bowiem, ażeby otworzyć im twierdzę traktatu wersalskiego. Robią to oczywiście w celu uwolnienia siebie od konieczności zdobycia tej twierdzy szturmem.

Jakim sposobem możliwe jest utrzymać pokój i unję europejską na nierównych traktatach? Jakim sposobem możliwe jest połączenie w tej federacji zwy-

cięzców i zwyciężonych, bez tego, aby pierwsi wymagali pełni swych praw, drudzy zaś nie odzyskali równouprawnienia.

Jeżeli federacja europejska służyć będzie jedynie do takiego skonsolidowania stanu rzeczy, wytworzonego w r. 1919, jeżeli oparta będzie na zasadzie, że Niemcy uznają nietykalność traktatową, jest ona niczem innym, jak pułapką. Niemcy w nią nie wpadli. Uzależniają oni swą zgodę na udział w federacji od tego, czy wprowadzony będzie w czyn artykuł 19-ty paktu, który uprawnia ligę narodów do rozpatrzenia na nowo traktatu pokojowego.

Dowgalewski wezwany do Moskwy

w sprawie ewentualnego przystąpienia Z.S.S.R. do federacji

PARYŻ, 15 lipca. (PAT.) — Według obiegających pogłosek ambasador sowiecki Dowgalewski został pośpiesznie wezwany do Moskwy. Jak donosi paryska „Chicago Tribune”, wezwanie to znajduje się w związku

z kwestją wstąpienia Z. S. S. R. do federacji europejskiej, wskazówki poczynione przez Italję i Niemcy w odpowiedziach ich na memorjał Brianda, że pożądanem byłoby włączenie Rosji sowieckiej do składu państw

Hindenburg w obronie Stahlhelmu

BERLIN, 15 lipca. (Pat.) — Urzędowo donoszą:

Prezydent Rzeszy Hindenburg odmówił udziału w uroczystościach z okazji ewakuacji Nadrenji, zapowiedzianych na dzień 22 lipca w miastach Trewirze, Koblencji, Akwizgranie i Wiesbaden. W liście do premyera pruskiego Brauna prezydent oświadcza, że zmuszony jest cofnąć swą uprzednią zgodę na udział we wspomnianych uroczystościach, ponieważ rząd pruski dotychczas nie zdecydował się odwołać rozporządzenia rozwiązującego organizację stahlhelmowe na obszarze Nadrenji i Westfalji. Prezydent przypomina, że osobiście już od dłuższego czasu uważał rozporządzenie to za nieuzasadnione i sprzeczne z duchem ustawy i że za zniesieniem zakazu wypowiedział się również rząd Rzeszy. Warunki, od których

rząd pruski uzależnia cofnięcie zakazu, wskazują — zdaniem prezydenta Hindenburga — raczej, że rząd pruski nie zamierza zadośćuczynić życzeniu prezydenta, popartemu przez rząd Rzeszy. Tembardziej uniemożliwia Stahlhelmowi wzięcie udziału w zwartych formacjach w uroczystości przywitania prezydenta na obszarze Nadrenji.

Krwawe rozruchy w Egipcie

ALEKSANDRJA, 15 lipca. — (PAT.) — W wyniku starcia między policją a demonstrantami politycznymi — 16 demonstrantów zostało zabitych, a przeszło 30 rannych. Są liczni ranni po stronie policji.

federacyjnych, wzbudziło bowiem w Moskwie wielkie zainteresowanie. Nie powzięto jednak dotąd żadnej decyzji w tej kwestji. Stalin się waha. Wie-

on doskonale, że podobnie radykalny przewrót w wewnętrznej polityce Rosji będzie się równał wstąpieniu Z. S. S. R. do ligi narodów.

Francja pogada z Włochami na temat ograniczenia zbrojeń na morzu

PARYŻ, 15 lipca. (Pat.) — Omawiając przerwanie przez Francję i Włochy budowy okrętów na okres 6-miesięczny „Petit Parisien” zaznacza, że okres ten powinien wystarczyć do zakończenia rokowań, prowadzonych od szeregu lat.

Rokowania te, pisze dziennik, zakończą się niezawodnie pomyślnie, jeżeli położą się kres polemikom, które stale zakłuwają stosunki pomiędzy obu narodami.

Skądinąd „Le Journal” stwierdza, iż rząd francuski zaznaczył w sposób bardzo lojalny, że przerwanie budowy okrętów nie oznacza bynajmniej przyjęcia tezy włoskiej co do parytetu. W konsekwencji wielka rafa, o którą potknęła się konferencja londyńska istnieje nadal. Postanowiono jedynie unie szkodliwie ją chwilowo, w celu podjęcia próby usunięcia głębokich przeczyn niedorozumień.

Pożyczka zagraniczna

dla poratowania znękaney kryzysem Austrji

WIEN, 15 lipca. (Pat.) — Rokowania londyńskie w sprawie austriackiej pożyczki zagranicznej uwieńczono zostały pomyślnym skutkiem. Pożyczka „oprocentowana na 7 proc., emitowana będzie po kursie emisyjnym 95. Kapitał ma być spłacony po kursie 103. Udział Włoch w tej emisji wynosi 100 milionów lirów. W Szwajcarii

25 milionów franków, w Szwecji 10 milionów koron. Transza amerykańska opiewa na 25 milionów dolarów, zaś holenderska na pół miliona funtów szterlingów. Prezydent komitetu kontrolnego Alberti wystosował z okazji dojścia do skutku pożyczki do kanclerza austriackiego Schobera depezę gratulacyjną.

Przed dziesięciu laty

17 LIPCA.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. 6-a armja: W rejonie Husiaty na 54 pułk piechoty, po trzykrotnym kontrataku, odrzucił nieprzyjaciela, który chwilowo zawładnął miasteczkiem i zajął z powrotem pozycję na wschodnim brzegu Zbrucza. Również na południe od Krzemieńca odparła 13-a nasza dywizja szereg gwałtownych ataków.

Na odcinkach 2-ej i 3-ej armji nad Styrem bez zmian.

FRONT PÓLNO-CNO-WSCHODNI. Na Polesiu bez zmian. Na linii kanału Ogińskiego oraz na wschód od Baranowicz i Nowogródka oddziały nasze ustępują wśród utarczek z napierającym nieprzyjacielem.

W 1-ej armji nieprzyjaciel sforsował rzekę Gawję i po całodziennych walkach, w których 1-a dywizja litewsko-białoruska pod dowództwem gen. Rządковского odparła niezliczone natarcia, zajął pod wieczór Lidę.

Nasz pociąg pancerny „Lis-Kula” przebił się pod ogniem artylerji i karabinów maszynowych przez Lidę. Pociąg pancerny „Boruta” został odcięty.

Dr. EBIN

Piotrkowska 10
przeprowadził się na
Al. Kościuszki Nr. 39
róg Andrzeja. 68607.

ATAK NA KORYTARZ POMORSKI

Na ostatnim przyjęciu w ambasadzie polskiej w Paryżu największą sensacją była obecność pana von Hoescha. Po raz pierwszy ambasador niemiecki przekroczył próg siedziby p. Chłapowskiego. Cała prasa paryska zwróciła na ten szczegół uwagę. Czy drobny fakt towarzyski posiada głębsze znaczenie polityczne? Czy należy się w nim dopatrywać odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich? „Jeśli tak jest, powinniśmy się z tego tylko cieszyć — pisali dzienniki paryskie — przecież granice wschodnie stanowią wielką czarną plamę na horyzoncie politycznym Europy”.

Skąd odrazu ta reminiscencja co do granic?

Tak, jest rzeczą bardzo smutną, że z lamów gazet francuskich od pewnego czasu nie schodzi wprost słowo „granice wschodnie”. Jakgdyby narzucone przez wciskającą się wszędzie propagandę berlińską wyrastają ze szpał nadsekwańskich tasiecowe artykuły o... korytarzu pomorskim.

Sygnalizowaliśmy już w depeszach o nowym prądzie, jaki ogarnął opinię francuską — zbliżenie i współpraca Paryża i Berlina dla zagwarantowania pokoju na kontynencie. Zaczęło się od głośnego artykułu Sauerweina, a za nim jak na komendę jeli propagować te „kollaboracje” wszyscy naczelni publicyści z tamtej strony Renu. Posłuchajmy jakimi drogami kroczą ich rozumowanie.

Jak w 1914 roku

Przedewszystkiem wszyscy zgodnie konstatają, że sytuacja jest bardzo ciężka, bodaj czy nie przypominająca atmosfery 1914 roku. Europa idzie ku ruinie. Pódezas gdy Anglia wyciągnęła się ze swego udziału w wojnie wszelkie możliwe korzyści, zamyka się w coraz ciśniejszym kole egoizmu; pódezas gdy Ameryka kondensuje się w sobie i odgradza się od reszty świata wszelkimi możliwymi murami: celnym, imigracyjnym itd., — kontynent europejski rozkłada się w śmiertelnych tarciach. Bałkany, jak Bałkany, wstrząsane są ciągłymi przewrotami. Wiedeń kokietuje Wilhelmstrasse, aby się złąć w miłośnym Anchlussu. Węgry stoją w przededniu restauracji Habsburgów. Mussolini grozi marszem na Zachód, drugi raz na wschód. A w tem całym towarzystwie Niemcy wygrywiają na rozklekotanym klawikordzie europejskim swoje własne melodje, groźne to znów błagały, ale zawsze skuteczne.

I co w tem całym towarzystwie ma począć Francja? Polityka Briandowska, polityka Locarna, Hagii, Genewy nakazuje ustępstwa dla świętego spokoju. Ale jak daleko ma to

zaprowadzić? Kiedy będzie koniec tych koncesji? Kiedy mają one przynieść owoce, i czy je wogóle przyniosą. Wspaniałomyślne opróżnienie Nadrenji pięć lat przed terminem nie przyniosło francuzom nic więcej prócz rozczarowania.

Paryż wyciąga dłoń do Berlina

W tych warunkach politycy paryscy dochodzą do zgodnej konkluzji, że istnieje tylko jedno wyjście z chaosu europejskiego — mianowicie ścisła przyjacielska współpraca Francji i Niemiec. Tak, jak Niemcy mylą się — pisze jeden z publicystów nadsekwańskich — przypuszczając, że mogą przez flirt z Włochami wyciągać dla siebie korzyści bez końca, tak samo Francja pomyliłaby się ciężko, gdyby się spodziewała zapanowania tak pożądanego pokoju przez współpracę z innym narodem, niż z Niemcami (Słyszycie, co mówią w Paryżu?) A dalej: „Jeśli Berlin wyobraża sobie, że po Spa, po planach Dawesa i Younga, po ewakuacji Nadrenji, wyciągnięciu nam jeszcze zagłębienie Saary, wytarżuje mandaty kolonialne, wyrwie korytarz gdański Polsce, postawi nas wobec Anschlussu, i jako jedyną kompensatę da nam „śmiech pusty”, — popełnia fatalny błąd; na to nie pójdziemy. Jeśli jednak rząd Rzeszy zechce zasiąść z nami do wspólnego stołu i zlikwidować w bezpośredniej rozmowie, z dobrą wolą, kwestje sporne, które nas dzielą — to prosimy”.

Gdy Francja i Niemcy zjednoczą się — wszystkie kwestje zostaną uregulowane pomyślnie dla obu stron — piszą obecnie nad Sekwaną.

Czy odpowiedź na wizytę Grandiego?

Skąd naraz ten wylew przyjaznych skłonności pod adresem Niemiec? Czy to ma być odpowiedź na wrogie demonstracje nadreńczyków przeciwko wojskom francuskim i na akty teroru wobec separatystów? Chyba nie. Wiele skąd ten nagły wylew czułości? Czy to czasem nie odpowiedź na wizytę Grandiego w Warszawie? Demokratyczna opinja polska nader niechętnie przyjęła załoty faszystowski minister, który akurat przyjechał w odwiedziny nad Wisłę w momencie, gdy stosunki między Paryżem i Rzymem były mocno napięte. Quai d'Orsay nie mogło patrzeć spokojnie na te niebezpieczne czułości i odpowiedziało całusem pod adresem Berlina.

Może w tem jest trochę prawdy, ale stanowczo nie cała. Prąd progermański zalał zbyt szeroko fala Francję i prasę francu-

ską, aby miał to być jedynie sporadyczny szach dyplomatów. Prąd płynie stanowczo głębszym nurtem — trzeba się nad nim zastanowić.

Dwa obozy Europy

Aby dobrze zrozumieć prawdziwe znaczenie tego, co się wokół dzieje i ogarnąć całokształt zmian, których jesteśmy świadkami, a niewątpliwie i jednym z obiektów, należy przede wszystkim rozwiązać złudzenie, jakoby wszystko miało się najlepiej na tym najlepszym ze światów, i że jakoby pokój nigdy nie był bardziej pewny, niż dzisiaj.

Prawda ma się zupełnie odwrotnie. Europa centralna znajduje się w pełni kryzysu, jak to zresztą wykazały ostatnie na rady Małej Ententy. Od szeregu miesięcy rozgrywa się wściekła partja dyplomatyczna, w której Francja, Włochy i Niemcy są głównymi autorami. Europa jest podzielona na dwa obozy: antyrewizjonistów i rewizjonistów. Oczywiście ośrodkiem, wokół którego grupują się wszyscy malkontenci, niezadowoleni z obecnych granic i traktatów, pragnący je obalić i zmienić za wszelką cenę — jest Berlin. Niemcy same nie wiele mogłyby uzyskać, ale wspomagane przez inne państwa, czujące się pokrzywdzonymi, stanowią masę o poważnym ciężarze gatunkowym. Jest rzeczą jasną, że sprawa nie przedstawiałaby się tak groźnie, gdyby nie owo napięcie pomiędzy Paryżem i Rzymem. Ono to powoduje, że z jednej strony barykady widzimy Francję, Polskę i Małą Ententę, z drugiej zaś Włochy, Węgry, Austrię i Bułgarię. Pośrodku pomiędzy dwiema grupami, ale bliżej tej drugiej, lawirują Niemcy. Zaś poza terenem walki stają z wykrzywionymi twarzami John Bull i Wuj Sam.

Korytarz gdański

Ten układ sił jest wysoce nie wygodny dla Francji, która nie chce mieć obok siebie dyszącego rewanzem sąsiada. I dlatego gotowa jest podjąć — jeśli ujrzy dobrą wolę z przeciwnej strony — dyskusję nad wielkimi problemami międzynarodowymi. Do tych oficjalna polityka francuska zalicza: rozbrojenie, Anschluss, mandaty kolonialne i... korytarz gdański, które mogą zdaniem Paryża otrzymać rozwiązanie na drodze pokojowej.

Opinia polska jest pod tym względem innego zdania. Jedną z enuncjacji rządowych brzmi, że nie znajduje się żaden rząd w Polsce, któryby zaakceptował jakiegokolwiek zmiany granic na Pomorzu. To też ostatnie głosy, jakie przychodzą z Paryża, a których wrażenie oficjalne koła francuskie

starają się obecnie załagodzić, wywołały u nas fatalne wrażenie. Na lamach prasy rozpoczęła się, zazwyczaj niechętnie podejmowana, krytyka naszego sojuszu z Francją; przy tej okazji wiele gorzkich słów padło pod adresem naszej przyjaciółki. Oczywiście natychmiast zabrali głos zwolennicy samodzielnienia polityki polskiej i niezależnienia jej od Paryża.

Propozycje dla Berlina

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na artykuł starego i konsekwentnego wroga przymierza z Francją p. Władysława Studnickiego. Na lamach wileńskiego „Słowa” odpowiada p. Sauerweinowi, i zbijając wszystkie jego punkty, wykazuje, że daleko większe korzyści miałyby Niemcy z porozumienia z Polską, a nie z Francją. Oto jego interesujące argumenty:

„Twierdzenie, że Francja jest jedynym mocarstwem, które może pomóc Niemcom pod względem finansowym jest nieślusne. Rynek pieniężny amerykański góruje nad francuskim i kapitały amerykańskie idą do Europy via Niemcy.

Drugie twierdzenie, że Francja jest jedynym mocarstwem, które może Niemcom pomóc przez układ przyjazny z Ameryką nie wyczerpuje krytyki. Ameryka nie zgadza się na ustępstwa w wierzytelnościach udzielonych Francji, co by rekompensatem zmniejszyło odszkodowania niemieckie, lecz odszkodowania niemieckie ulegałyby zmniejszeniu ze względu na zmianę stosunku sił odbywającą się na korzyść Niemiec. Ten układ sił mógłby nastąpić w razie powstania bloku środkowoeuropejskiego. Blok ów jest możliwy tylko przy porozumieniu polsko-niemieckim:

Porozumienie niemiecko-francuskie konserwuje pewną zależność Niemiec od Francji. Po rozumieniu polsko-niemieckim zupełnie je emanepuje z wszelkiego nacisku ze strony Francji.

Przy porozumieniu polsko-niemieckim wszelkie zbrojownie polskie zasilone siłami technicznymi i kapitałami niemieckimi mogą być czynnikiem zupełnej emanepacji Niemiec, załwecze nia wszelkich klauzul traktatowych, służących Francji przeciwko Niemcom.

Francuski publicysta naszym kosztem chce dojść do porozumienia niemiecko-francuskiego, ofiarowuje więc możliwe ulgi komunikacyjne z Prusami Wschodnimi. Otóż ulgi komunikacyjne zostały poczynione przez Polskę. Jeżeli są niedostateczne, Polska może udzielić jeszcze nowych, pragnie tylko zachować status quo terytorjalne, zachować dostęp do Bałtyku przez Pomorze

Oferta polska korzystniejsza

Jeżeli wypadnie przelicytować się z Francją, co do koncesji i korzyści udzielonych Niemcom przez porozumienie z nimi, to Polska może z tą twością być górą.

Przedewszystkiem Polska nie może być przeciwniczką Anschlussu, uznając go za konieczność dziejową z jednej strony, za korzystne dla siebie przesunięcie środka ciężkości Niemiec z drugiej strony. Poza to Alzacja i Lotaryngja posiadają znacznie większą ilość bogactw naturalnych niż prowincje polskie odzyskane od Niemiec, nie wylączając Śląska.

Oferta polska może iść dalej od oferty francuskiej i być dla Niemiec korzystniejszą. Nie sprzeciwia się ona interesom Polski, umożliwiając jej przy pomocy Niemiec i amerykańskiego kapitału, który przyjdzie wraz z porozumieniem z Niemcami dokonywania wszelkich inwestycji kolejowych, kanałowych i elektryfikacyjnych, inwestycji, które dadzą mocniejszą pozycję w międzynarodowej walce o byt i ustosunkowanie sił w stosunku nawet do Niemiec korzystniejszą od obecnego”.

Bądźmy czujni!

Oczywiście wszystko to miałyby echy realne, gdyby Polska była w stanie prowadzić całkowicie samodzielną politykę, oraz gdyby sojuszników można było zmieniać z dnia na dzień, stosownie do konjunktury. Tak jednak nie jest. Polska od pierwszej chwili odzyskania niepodległości znalazła się w orbicie polityki francuskiej i do dzisiejszego dnia wiernie w niej trwa. Ostatnie enuncjacje paryskie niezawodnie zostaną wszechstronnie wyjaśnione w drodze wspólnych rozmów, gdyż w Paryżu dobrze rozumieją, iż wszelkie narzucanie nam zmian terytorjalnych może wywołać niebezpieczny pożar. Mimo to ostatnie metamorfozy i przesunięcia w polityce europejskiej należy śledzić bacznie, aby z nich nie wyskoczyło coś niespodziewanego, niekorzystnego dla nas i dla naszych granic. Akcja niemiecka nie spoczywa i przyszykuje nam jeszcze ona niejedną gorzką piłgulke.

J. P.

oooooooooooooooooooooooooooo

Dr. med. 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych lezenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

oooooooooooooooooooooooooooo

OSTATNI AKT TRAGEDJI W NEURODE



Dziesiątki tysięcy ludzi przybyło na pogrzeb 151 ofiar katastrofy w kopalni węgla.

Jak Polska długa i szeroka...

Poranienie sędziego przez skazaną Krzyż metalowy pęktł

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 10 rano w sądzie 16 okręgu przy ul. Nowy Świat 16 odbywała się sprawa Władysławy Marczewskiej, oskarżonej o kradzież zegarka.

Gdy sędzia Dębicki ogłosił wyrok skazujący Marczewską na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, podsądna chwyciła ze stołu ciężki krzyż metalowy i uderzyła nim w głowę sędziego.

Uderzenie było tak silne, że krzyż pęktł. Sędzia odniósł ciężką ranę. Pierwszej pomocy udzielił sędziemu Dębickiemu lekarz pogotowia.

Władysława Marczeńska ukradła zegarek pewnemu monterowi. Gdy ten szukał jej na Nowym Świecie, Marczeńska schroniła się do policji powiatowej, gdzie zameldowała, że

prześladuje ją jakiś mężczyzna.

Zrobiła to celem odwrócenia od siebie uwagi.

Tymczasem poszkodowany monter zgłosił się do 13 komisariatu i zameldował o kradzieży.

Przy rewizji znaleziono w ubraniu Marczewskiej zegarek.

Złodziejkę osadzono w areszcie, gdzie przebywała do rozprawy, to jest do wczoraj.

Wywiadowca zastrzelił gazeciarza Ohydna zemsta za skargę

Z Warszawy donoszą:

Wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego, Jan Nachtman, był niedawno delegowany w sprawach służbowych do Wołomina.

Po wyjściu z pociągu p. Nachtman chciał kupić gazetę od 20-letniego Jana Lubowieckiego. Zdawałoby się, że nabycie gazety jest bardzo prostą transakcją handlową. Tymczasem dla p. Nachtmana nie była to wcale prosta transak-

cja. Wystarczyła zupełnie do wywołania awantury i

dotkliwego pobicia Lubowieckiego

i jego dwóch kolegów.

Chłopcy wezwali policjanta i zażądali wylegitymowania Nachtmana i spisania protokołu. Następnie wnieśli skargę o pobicie do miejscowego sądu i do prokuratora.

W dniu wczorajszym wieczorem znów przybył do Wołomina wywiadowca Nachtman.

Wyszukał wzrokiem Lubowieckiego. Skinął na chłopaka gestem monarszym i kazał mu iść za sobą do ogólnej ubikacji stacyjnej.

Tam wymierzył Lubowieckiemu dwa potężne policzki.

— Ja wam dam, lajdaki, skargi i sądy! — wrzasnął przytem i dobył rewolweru.

Strzelił. Kula przebiła Lubowieckiemu lewy bok i wyszła prawym.

Chłopak w kilka minut później skonał.

Bestjałski wywiadowca wyszedł szybkim krokiem z ubikacji. Opuścił stację i schronił się do restauracji Kowalczykowej przy ul. Warszawskiej.

Niecny czyn Nachtmana wywołał niebawem oburzenie publiczności.

Przed restauracją zebrał się tłum, który chciał złinczować Nachtmana.

Uchronił go jednak od tego komendant miejscowego posterunku policji, przodownik Adam Sosiński.

Nachtmana aresztowano i odesłano do dyspozycji władz sądowych w Warszawie.

Zabity Jan Lubowiecki był jedynym żywicielem swojej rodziny, składającej się z ojca - kaleki, starszej matki i trzech sióstr.

Cyniczny zbrodniarz Po dokonaniu morderstwa pojechał z rodziną na majówkę

Z Warszawy donoszą:

Z niezwykłą energią prowadzone przez urząd śledczy i sędziego

śledczego p. Knolla śledztwo w sprawie ohydnych morderstw przy ul. Ceglanej nr. 9, ofiarą którego padła ś. p. Franciszka Milewska, służąca u państwa Cukiermanów, za morderstwa przez Stanisława Gurdała, zostało już ukończone.

W toku drobiazgowego śledztwa ustalono, że Gurdała, stolarz z zawodu, chodził po parkach i ogrodach miejskich, gdzie

poznawał różne dziewczęta.

Specjalnym upodobaniem zbrodniarza cieszyły się służące, zatrudnione u zamożnych pracodawców, o czym świadczy znaleziona podczas rewizji kartka, zawierająca spis sześciu nazwisk i adresów różnych służących.

Wszystkie wymienione w spisie tym osoby zostały przez władze śledcze przesłuchane. Z zeznań ich wynika, że Gurdała zawierał z nimi znajomości w niewyraźnych celach.

Każdemu dziewczęciu obiecywał ożenek, pragnąc zdobyć sobie jego zaufanie.

Niewiadomo jaki byłby los wymienionych kobiet, gdyby po morderstwie przy ul. Ceglanej zbrodniarz nie został aresztowany. Nawet w chwili aresztowania Gurdała nie stracił nic z bezczelnego tupetu, początkowo wypierając się swej znajomości ze ś. p. Milewską. — Przyciśnięty jednak do muru w ogniu krzyżowych pytań zbrodniarz

przyznał się do popełnienia morderstwa, opowiadając, że dokonał tego, całując Milewską w usta, jednocześnie zaś dusząc rękami jej szyję.

Po popełnieniu zbrodni Gurdała, dokonawszy powierzchownego rabunku w mieszkaniu Cukiermanów

poszedł na drugie spotkanie, które naznaczył sobie z inną dziewczyną w ogrodzie Krasieńskich. Po półgodzinnej rozmowie Gurdała pojechał do Mokotowa, przyszedł do mieszkania i przebrawszy się, udał się wraz

z całą rodziną na majówkę na Bielany.

Następne dni, jak opowiada cynicznie morderca, pędził na bez troskiej zabawie w knajpach pod-

miejskich. W domu, w którym go aresztowano, Gurdała miał wyjechać z Warszawy do rodziny na wieś.

Wzajemne samobójstwo na ulicy Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Smoczej i Dzielnej padły z przejeżdżającej taksówki dwa strzały. Po zatrzymaniu auta okazało się, że dwaj pasażerowie Henryk Oswald (lat 20) i Tadeusz Markiewicz (lat 20), obydwaj rzemieślnicy, strzelali do siebie w celach samobójczych. Obydwuch w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie Oswald zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyny podwójnego samobójstwa nie udało się dotychczas ustalić.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W mieszkaniu własnym przy ul. ks. Skorupki 14 popełniła wczoraj samobójstwo 60-letnia nauczycielka, Stanisława Przesmycka. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Upadek featrów stołecznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Jedno ze stołecznych pism wieczorowych podaje wiadomość, że wskutek remontu teatru Letniego farsidło „Ciotka Karola“ będzie grane na scenie teatru Wielkiego. Pismo przypomina równocześnie głos kierownika literackiego teatrów miejskich, p. Zawistowskiego, który na zarzuty czynione mu z powodu wystawienia „Niebieskiego lisa“ w teatrze Narodowym, odpowiedział:

— Przecież nie wystawię tutaj „Ciotki Karola“!

Rozruchy w więzieniu

Z Równa donoszą:

Więźniowie tutejszego więzienia wywołali awantury w po-

szczególnych swoich celach, bijąc szyby i waląc w kraty. Przywołana straż pożarna jednym tylko strumieniem wody awantury zlikwidowała. Przyczyną tych zajść były nieporozumienia między sobą, dowcipnie twierdzą, że domagali się oni od b. przedsiębiorcy autobusowego, „hrabiego“ Grabowskiego, siedzącego razem z nimi, uruchomienia autobusów, bo jest im za daleko chodzić przesłuchania.

Krwawy epilog sporu o wspólny spadek

Z Wilna donoszą: Na drodze z Jaszun do Turgiel zabity został kilku uderzeniami drągiem Justyn Hermanowicz ze wsi Dolnówka gminy turgielskiej.

Sprawcami zabójstwa byli syn i brat Hermanowicza,

którzy wracali z nim z sądu w Jaszunach, gdzie toczył się proces w sprawie podziału schedy, do której wszyscy trzej pretendowali. Sprawców morderstwa aresztowano.

Aresztowanie p. Buriana za podstępny niewypłacalność

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sensacją dnia w Warszawie jest osadzenie w areszcie znanego drukarza i wydawcy, Jana Buriana. Aresztowanie nastąpiło wskutek decyzji sądu okręgowego w rezultacie wielkiej ilości zgłaszających się wierzycieli, wśród których znajduje się szereg wybitnych literatów.

Pan Burian sprzedał podobno swoją drukarnię i nie chciał z uzyskanej ze sprzedaży sumy zaspokoić pretensji wierzycieli.

Sprawa ma pikantny posmak ponieważ p. Burian był prawą ręką pułk. Koca i pośredniczył przy nabywaniu dla „Gazety Polskiej“ własnej drukarni

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego wicewojewoda łódzki dr. Roźniecki i objął urządowanie.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. Jak się dowiadujemy sędzia sądu powiatowego Jan Raś mianowany został sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

6 MILJ. 200 TYS. ZŁOTYCH NA BUDOWNICTWO ŁÓDZKIE. Jak nas informują, ministerstwo skarbu przeznaczyło ogółem na cele budowlane na rok 1930 56 miljonów złotych, w czem dla Łodzi przewidziano 6,200,000 złotych.

Zaznaczyć należy, iż mimo bardzo spóźnionej pory, jeżeli idzie o sezon budowlany, kredyty przydzielone Łodzi nie zostały jeszcze dotychczas rozdzielone, co spowoduje, iż Łódź nie będzie w stanie całkowicie z pomocy rządu w roku bieżącym skorzystać. Opieszałość w rozdawnictwie kredytów, wobec zbyt przewlekłej procedury, jest największym wrogiem zażegnania klęski głodu mieszkaniowego w Łodzi.

NOWY NACZELNIK PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ. W dniu wczorajszym objął wydział pracy i opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim w Łodzi p. Jagiełło, dotychczasowy naczelnik tego wydziału w województwie poleskim. Bezpośrednio po objęciu tego wydziału p. Jagiełło wyjechał na urlop.

CENNIK PŁAC ROBOTNIKÓW CERAMICZNYCH. Do okręgowego inspektora pracy zgłosiła się delegacja robotników cegielni w sprawie ustalenia płacy na rok 1930.

W sprawie tej inspektor zwołał wspólną konferencję przedstawicieli związku z przedstawicielami właścicieli cegielni na poniedziałek dnia 21 bm. celem ustalenia nowego cennika płac i warunków pracy robotników ceramicznych.

ODROZCZONA KONFERENCJA. Wczoraj do urzędu wojewódzkiego zgłosiła się delegacja robotników w sprawie zatrudnienia przez magistrat bezrobotnych z cegielni miejskich na Polesiu Konstantynowskim.

Ponieważ p. wojewoda był zajęty, delegacja zamówiona została na dziś i odbędzie konferencję z wicewojewodą dr. Roźnieckim.

PESTKI NA ASFALCIE. Niechlujni obywatele rzucają pestki z wiśni na chodnik, a często i na jezdnię asfaltową, co zagraża bezpieczeństwu przechodniów. Władze policyjne będą zwracać uwagę, by niedopuszczać do tej karygodnej lekkomyślności i winni zarzucania jezdni lub chodników odpadkami, karani będą mandatami karnymi.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suks. Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niepełnosprawnych
GENY LECZENIC. 3234

Łódź nie załamie się!

Optymistyczne wynurzenia p. wojewody Jaszczołta

Korzystając z obecności pana wojewody Jaszczołta w Warszawie zwrócono się do niego z prośbą o udzielenie kilku słów w sprawie sytuacji na rynku łódzkim w chwili obecnej. P. wojewoda, doskonale znawca rynku łódzkiego, ujmuje sytuację pod kątem widzenia optymistycznym.

— Jest rzeczą ciekawą, że dotychczas jeszcze, pomimo że poprzednie lata wykazywały inaczej, trwa w dalszym ciągu fabrykacja letnich artykułów. Perkaliki i jedwabne materiały wyrabiane są na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Nie ulega wątpliwości, że warunki klimatyczne, gorące trwałe lato, przedłużyły okres fabrykacji letnich artykułów. W lipcu, a nawet już w czerwcu lat poprzednich fabrykowano już artykuły zimowe. W roku bieżącym fabrykacja zimowego towaru zacznie się nieco później, co przyczyni się niewątpliwie do powiększenia dni roboczych w okresie tegorocznym. — Należy także zaznaczyć, że kryzys który niewątpliwie w pierwszym rzędzie odbił się na Łodzi miał swoje dobre strony: nastąpiło oczyszczenie powietrza, nastąpiła pewna sanacja stosunków na rynku łódzkim, który w okresie przed kryzysem był stanowczo niezdrowy. Kartelizacja wielkiego przemysłu doprowadziła do tego, że zakłady przemysłowe nie przygotowują towaru na zapas, byle go mieć wię-

cej niż konkurent, a tylko odpowiadając do obrotów, do zapotrzebowania. W ten sposób fabrykant nie jest zależny od każdego odbiorcy, może wybierać mocniejszych — i nie toleruje znanych wekselków o nieskończonych terminach. Małe warsztaty, które wciągały produkcję łódzką do nienormalnego traktowania kwestji kredytu upadają i znikają.

— Na zapytanie w sprawie wywozu odpowiem, że ostatnio wywóz nieco zmalał. Objasnia się to właściwie tem, że przemysł zajęty

pokrywaniem zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, jednak najważniejszym, zaniedbał nieco sprawę wywozu. Poza to należy zaznaczyć, że jeśli chodzi o wywóz do Sowieców, to Łódź z trudem może zgodzić się na warunki kupna wysuwane przez Sowiety. Warunki te są zupełnie nieodpowiednie.

— Mogę jedno powiedzieć, kończy p. wojewoda, że Łódź należy do najruchliwszych miast Europy i że żaden kryzys nie położy tego miasta. Bądźmy ufni w przyszłość: Łódź nie załamie się.

Kapanie dzieci robotniczych



we wzorowym żłobku przy jednej z fabryk monopolu tytoniowego.

Co się dzieje w Tomaszowie?

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Dalszy wzrost bezrobocia

Ubiegły dwutygodniowy okres wykazywał znaczny spadek bezrobocia na terenie ekspozytury P. U. P. P., w tygodniu 5.VII — 11.VII 1930 r. w dalszym ciągu notuje się wzrost o 77 osób. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 3895.

Z zasiłków korzystało 834 bezrobotnych, w tem 781 z zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia i 53 z zasiłku z PUPP.

Dworzec kolejowy w Spałe

W ubiegłym tygodniu wykończony został dworzec kolejowy w Spałe, na poświęceniu którego był p. Prezydent Rzplitej

Po uroczystości robotnicy w liczbie 19, którzy byli zatrudnieni przy budowie dworca, zwrócili się do Prezydenta z prośbą o udzielenie im jakiegokolwiek pracy, gdyż pozostali obecnie bez środków do życia. P. Prezydent przyrzekł robotnikom poparcie i po pół godzinie przesłał bezrobotnym przez swego adjutanta p. kpt. Ropelewskiego zł. 1,000.—

Miasto protestów

Zdawałoby się, że po tak długotrwałym okresie kryzysu fala protestów jeśli nie ulegnie stałemu spadkowi, to chociaż pozostanie na poziomie miesiąca poprzedniego. Przeprowadzona jednak statystyka wykazuje sprawy wręcz przeciwnie, świadczące o dalszym wzmaganiu się kryzysu.

W czerwcu Tomaszów zaprote- stował 1498 sztuk weksli krajo-

wych na ogólną sumę zł. 259,741,47 oraz 7 zagranicznych na sumę zł. 3,950,62.

Przeciętna więc suma weksla zaprotetowanego wynosiła zł. 175.— W porównaniu z miesiącem majem ilość zaprotetowanych weksli zmalała o 452 sztuki, gdy natomiast suma, na jaką były wystawione wzrosła o zł. 97,411,16 (w maju — 1957 szt. protestów na sumę zł. 166,280,93).

Ten, który skradł rower

W roku 1927 zgłosił się do zakładu ślusarsko - mechanicznego Franciszka Cierpikowski jakiegoś osobnika, chcąc wypożyczyć na 2 godziny rower. Właściciel zakładu wydał mu takowy, biorąc jednak w zastaw dowód osobisty. Jegomość ten nie zjawił się wię-

cej z rowerem, gdyż dowód osobisty był mu zbyt cenny, jako sfałszowany. Dopiero wczoraj Cierpikowski przypadkowo poznał w magistracie złodzieja, którego kazal aresztować.

Złodziejem okazał się Rutkiewicz Władysław.

Ujęcie złodzieja kolejowego

Wczoraj ujęty został przez policję tomaszowską niejaki Mazer Teodor (Zgorzelicka 47) poszukiwany od dłuższego czasu przez posterunek P. P. stacji Łódź - Kaliska za dokonanie całego szeregu kradzieży kolejowych.

Mazera oddano do dyspozycji sądu.

Świadczenie pracy

Czy pracodawca obowiązany jest zawsze je wydać

W myśl art. 24 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracodawca winien na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa, znajdujące się u pracodawcy w przechowaniu. Pracodawca jest również obowiązany na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później, niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków, ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego

stanowiska. Co się stanie jednak wówczas, gdy pracodawca mimo tak wyraźnego tekstu prawa, żądanie świadectwa nie wyda? Pracownik ma wówczas dwie drogi: 1) zrobić doniesienie karne do inspektora pracy, który może ukarać pracodawcę grzywną do 500 złotych, lub 2) wystąpić z powództwem do sądu pracy o zobowiązanie pracodawcy do wydania zaświadczenia w ciągu dni, powiedzmy, 3-ech, licząc od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego przez komornika, przyczem może żądać, aby oporny pracodawca płacił 100 zł. grzywny za każdy dzień zwłoki w wydaniu świadectwa.

Nowe cechy probiercze na wyrobach z metali szlachetnych

Jak nas informują — wkrótce wejdzie w życie rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, ustalające nowe cechy probiercze dla wyrobów z metali szlachetnych

Jak dotąd istnieje w Polsce 50 różnorodnych cech na złote i srebrne przedmioty. Obecnie liczba cech zredukowana będzie do 17.

W zależności od metalu, z którego wykonany został odnośny wyrob, posiadać on będzie głowę rycerza lub kobiety, z cyfrą 1, 2, 3.

Tak więc wyroby złote oznaczone będą głową rycerza i cyfrą 1 przy oznaczeniu 0,96 próby, cyfrą 2 przy oznaczeniu 0,75 próby, cyfrą 3 — przy oznaczeniu 0,583 próby.

Wyroby ze srebra posiadać będą cechę z podobizną głowy kobiecej, oraz cyfrą 1 — dla oznaczenia 0,94 próby, 2 — dla 0,875 próby i 3 — 0,80 próby.

Pozatem ustalono cechy wwozowe, cechy zegarkowe krajowe, cechy lombardowe (mianowicie głowa sowy), które wybijane będą obok właściwych przepisanych cech probierczych, na wyrobach, dostarczonych z instytucji zastawowych. Tak więc kosztowność, która raz była zastawiona, o ile będzie oddana do oceny — będzie cechowana jako przedmiot zastawiony.



Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Wiecznie młody i uwodzicielski **JOHN GILBERT** z czarującą piękną **ALMĄ RUBENS**

w dramacie erotycznym wg. rozgłosnej powieści Jakóba Wassermana p. t.

MASKI

Erwina Reinerja

Film Śpiewno-dźwiękowy. Reżyserji Victora Sjöströma

Ponadto: Światowej sławy śpiewak **TITTA RUFO** jako **FIGARO** z opery „CYRULIK SEWILLSKI“

Ceny miejsc w sezonie letnim **zł. 1.— i 1.50**

Początek w dni powszednie 4.30 w sob., niedz. i święta o 2-ej. 6460—



DR. St. Bibergal

MONIUSZKI 11 TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

P. D-rowsi Zygmunowi Rakowskiemu z powodu zgonu

b. p. OJCA

wyrazy współczucia składają

1347

Dyrekcja i Urzędnicy

THE ROYAL MAIL LINE

Transport pończoch zaginął na stacji kolejowej Wilno—osobowe

„Wydał“ go bezprawnie magazynier nieznanego osobie

Przed paru tygodniami jedna z większych fabryk pończosznich w Aleksandrowie należąca do sukcesorów Adolfa Grejlicha, nadała większą przesyłkę pończoch, za pośrednictwem Ekspedycyjnego Domu Handlowego w Łodzi, do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Wilnie, dla doręczenia transportu odbiorcy, który miał wylegitymować się nadesłanym przez firmę sukcesorów Grejlicha listem frachtowym i uiścić należność za transport w kwocie 20.500 złotych. Waga przesyłki do Wilna pończoch wynosiła blisko 500 kilogramów

Bank Związku Spółek Zarobkowych, oddział w Wilnie, naciśnięty przez firmę wysyłającą, kilkakrotnie interwenjował na stacji kolejowej, gdzie się wreszcie okazało, iż przesyłka z fir-

my „Sukcesorowie Adolfa Grejlicha“ w Aleksandrowie nadeszła i została wydana odbiorcy. Dla stacji kolejowej, odbiorcą miał być wileński oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych, a ponieważ bank przesyłki nie otrzymał, przeprowadzono szczegółowe śledztwo, które dało wyniki rewelacyjne. Jak się okazało, przesyłkę wydał — pominiawszy wszelkie przepisy obowiązujące procedury — magazynier kolejowy stacji Wilno - osobowe, niejaki Klaser, który „zgubił“ dowód wydaną ową przesyłkę. Przeciśnięty do muru magazynier zeznał, że wydał cały transport pończoch niejakiemu Klaserowi, nie krewnemu — jak oświadczył.

Mimo energicznych poszukiwań wskazanej przez magazyniera osoby nie zdołano odnaleźć. Magazynier został bezwzględnie aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Jak słychać, na stacji Wilno-osobowe niejednokrotnie już miały miejsce wypadki zaginięcia przesyłek, przyczem podejrzewane były różne osoby, najczęściej załogi pociągów, które nadechodziły do Wilna. Jak obecnie przypuszczają, sprawcą różnego rodzaju nadużyć był Klaser.

Szczegółowe dochodzenie w sprawie zaginionych siedmiu skrzyń pończoch prowadzone są z całą energią.

Panu K. Walczakowi oraz Rodzinie
z powodu śmierci

ś.†p.

Jadwigi Walczakowej

składa wyrazy szczerego współczucia

A. Szpilka

8485

Drogiemu Szefowi p. Ign. Montagowi współwłaścicielowi firmy H. Przedborski i S-ka z powodu zgonu Ojca Jego

B. P.

Norberta

składa wyrazy głębokiego współczucia

PERSONEL

firmy H. Przedborski i S-ka

1345

Jak jest naprawdę na przystanku kolejowym w Żakowicach

W związku z pewnymi atakami, które ukazały się w jednym z pism łódzkich, na porządku panującym na przystanku kolejowym w Żakowicach, dowiadujemy się ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w gminach Gałkówka i Mikołajów,

oraz od osób tam zamieszkałych co następuje:

Wszystkie zarzuty i pretensje tego pisma są wyssane z palca. Żakowice są jedynie przystankiem kolejowym, na którym przed wojną zatrzymywała się jedynie bardzo nieliczna część pociągów. Dzięki staraniom wymienionego stowarzyszenia obecnie zatrzymują się tam wszystkie pociągi, a przystanek 2-minutowy całkowicie wystarcza potrzebom ruchu. Rozkład jazdy jest zupełnie dogodny i odpowiada staraniom przedstawicieli wszystkich stacji pośrednich a w szczególności właśnie Żakowicom, gdzie jest siedziba stowarzyszenia.

Wreszcie co do zarzutu, że przystanek jest nieoświetlony, to jest to niezgodne z prawdą, gdyż oświetlenie istnieje stale już choćby dla potrzeb samej kolei, a jeżeli jest ono niedostateczne, jak to już „Głos Poranny“ podkreślał, to winę ponosi wyłącznie dyrekcja kolejowa, która pomimo wielokrotnych usilnych starań wymienionego stowarzyszenia, dotychczas panujących w tej dziedzinie stosunków nie poprawiła.

Dla scharakteryzowania usiłowań obywateli żakowickich godzi się nadmienić, że budynek stacyjny również został wybudowany jedynie dzięki wieloletnim staraniom obywateli tamtejszych.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

„Mamo zabiłam ojca“ W obronie zdrowia i czci 18-letnia córka dwoma strzałami z rewolweru zabiła zwyrodniałego ojca

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadła, 18-letnia Józefa Kowalczykówna, oskarżona o zamordowanie swojego ojca. Rozprawie przewodniczył sędzia Arnold, w asystencji s. o. Łozińskiego i Mujeva. Oskarżał prokurator Deczyński. Broniła oskarżoną adw. Romlerowa. Szczegóły zbrodni popamiętanej przez Kowalczykównę przedstawiają się następująco:

W domu przy ul. Marysińskiej Nr. 8 mieszkała rodzina Kowalczyków, składająca się z ojca Józefa, matki Franciszki i córki 18-letniej Józefy.

Pożycie małżeńskie Kowalczyków było jaknajgorsze.

W domu stale były awantury, a to z tego powodu, że Kowalczyk sprowadzał do domu kobiety lekkiego prowadzenia się i urządzał z

niemi orgie, nie kępując się żony i córki.

Pozatem cały zarobek uzyskiwany z prowadzenia warsztatu stolarskiego przepijał.

W pierwszych dniach stycznia Kowalczykówna wyjechała na wieś do krewnych. Pozbywszy się w ten sposób żony Kowalczyk począł codziennie sprowadzać do mieszkania prostytutki i utrzymywał z nimi stosunki w obecności córki.

W końcu Kowalczyk zaraził się chorobą weneryczną.

W pierwszych dniach lutego pewnej nocy Kowalczyk przyszedłszy do domu w stanie zupełnie nietrzeźwym usiłował zniewolić córkę, ta jednak stawiała mu opór.

W połowie lutego wrócił do Łodzi Kowalczykówna. Nie zmieniło to jednak sytuacji w domu.

W dniu 23 lutego, podczas libacji jaka miała miejsce w domu Kowalczyków, Kowalczyk kazał córce swojej strzelać do celu z rewolweru.

W dwa dni później Kowalczyk oświadczył w warsztacie, że musiał zabić żonę i córkę, gdyż znudziło mu się takie życie.

Prerażony czeladnik pobiegł co tchu do Kowalczykowej i opowiedział jej o strasznym planie Kowalczyka.

Tegoż dnia wieczorem Kowalczyk wrócił do domu w stanie zupełnie pijanym. Zaraz na wstępie zrobił awanturę, a następnie udobruchawszy się trochę kazał córce pójść do apteki po lekarstwo dla siebie. Zamiast córki, która leżała już w łóżku, poszła matka.

Wracając po załatwieniu lekarstwa Kowalczykówna usłyszała na podwórku dwa strzały rewolwerowe

KONFITURY



Kalendarz dobrej gospodyni...

LIPIEC

poziomki, truskawki, róże, czereśnie, maliny, agrest i morele. Robić konfitury i soki — słodkie, mocne, trwałe — i dużo. Musi starczyć na cały rok. Spizarnia, puste słoje i butelki czekają...

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien i t. p.

Znów katastrofa autobusowa

25 osób ciężko i lekko rannych

Już druga w ciągu 7 dni katastrofa autobusowa zdarzyła się na linii Łódź—Sieradz pod Złoczewem.

Autobus, w którym znajdowało się 25 osób wpadł do rowu i rozbił się, grzebiąc pod szczyłkami pasażerów

Wszyscy doznali lżejszych lub cięższych obrażeń i 5 osób musiano umieścić w szpitalu sieradzkim

Policja powiatowa w Sieradzu prowadzi energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy. (b)

Dwa tygodnie aresztu za sprzeniewierzenie 500 złotych

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę jednego z adwokatów, p. W. S., oskarżonego o przyswajanie 500 złotych na szkodę klientów, a mianowicie firm łódzkich, w imieniu których występował przy upadłości pe-

wnej firmy warszawskiej.

Obronę wnosili mecenas P. Kon i Kobylński.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał oskarżonego na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu. Obroncy zapowiedzieli wnieście apelacji. (p)

Krzywdząca oszczędność

Zakład fizycznej terapii zamknięty

Jak już donosiliśmy, na mocy okólnika komisarza kasy chorych m. Łodzi p. Łopuszańskiego i naczelnego lekarza kasy dr. Bogusławskiego zamknięty został do dnia 1 września b. roku zakład fizycznej terapii, rentgenologii i lamp kwarcowych, przy Al. Kościuszki.

Powodem zamknięcia tego pożytecznego zakładu mają podobno być względy oszczędnościowe. Gdyby istotnie sprawa by się w ten sposób przedstawiała byłoby to największą pod słońcem krzywdą, wyrządzoną tysiącnym rzeszom ubezpieczonych w kasie chorych.

Personel zatrudniony w zakładzie został na okres nieczyn-

ności zakładu fizycznej terapii urlopowany.

Zakład czynny był poraz ostatni onegdaj w poniedziałek do godziny 5 po pop.

Jak się dowiadujemy, chorzy potrzebujący leczenia za pomocą promieni rentgenowskich, prześwietleń i t. p. będą przez czas ten kierowani przez lekarzy do okręgowego szpitala kasy im. prez. Mościckiego, gdzie znajduje się aparatura rentgenowska. Jeśli zaś chodzi o dział lamp kwarcowych, to chorzy będą skierowani do towarzystwa przeciwegruźliczego, z którym kasa pozostaje w kontakcie. (ge)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 16
„Opowieści o Herszlu
z Ostropola” 8,45

Teatr Park Staszica dziś 9.00
„Letni Karnawał”
czyli „Wszystko dla Was”

Trupa wileńska gra dziś, w śro-
dę o godz. 8,45 wieczorem „Opo-
wieść o Herszlu z Ostropola”.

Jutro „Dzień i noc” Sz. Anskie-
go.

Sceny popularne.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Codziennie o godz. 9 wieczorem
po cenach znacznie niższych no-
wa, przebojowa rewja „Letni kar-
nawał czyli Wszystko dla Was”.
Wszystkie kategorie wrażeń są
godnie reprezentowane przez do-
skonale numery. Konferensjerka w
wykonaniu pp. Tatarzkiewicza i Wi-
nawera. Niesłychany entuzjazm
wywołują produkcje taneczne i
śpiewne p. Niemirzanki i występ p.
Woskowskiego w roli Chevaliera.

Świetna para baletowa pp. Bar-
gielska i Szmara podbijają wid-
nię takimi tańcami, jak: „Boston
miłości” i „Fox folliestique” oraz
p. Szmara z p. Szmarem kapi-
tałną sceną baletową „Dożynki”.

Resztę obsady tworzą pp. Jaku-
bińska, Martini, Orlińska, Pu-
chniewska, Butkiewicz, Górski,
Michalak, Woszczerowicz.

REWJA „DOBRY WIECZÓR”

Dziś po raz szósty tryskająca hu-
morem i werwą rewja w 2 odsło-
nach i 16 obrazach p. n. „Dessous
panny Mani, czyli albo... albo...”
p. pióra A. Własta, K. Toma, W. Ja-
strzębca i K. Brzeskiego. Udział
całego zespołu z Sawicką, Brzo-
towską, Brochwiczówną, Welinem,

Janeckim, Lasockim, Gardanoffem
i Bolkowskim na czele. Najgorzej
eklaskiwane są numery: „Barono-
wa”, „Witosjada”, „Lopek” i „Ka-
dysz”. Rewję starannie wyreżyse-
rowali Władysław Janecki i Jerzy
Welin. Kierownictwo literackie Ka-
zimierza Brzeskiego, kierownictwo
muzyczne Daniela Kleidta. Pomi-
mo szalonych kosztów wystawy i
zwiększenia zespołu aktorskiego
ceny biletów od 75 gr. do 2 zł. Po-
czątek przedstawień o godz. 7.15
i 9.15. W soboty, niedziele i świę-
ta 5.15, 7.15 i 9.15. Powrót tram-
wajami zapewniony. Bilety można
zamawiać telefonicznie.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie w dalszym cią-
gu o godz. 8.45 skrzęca się życiem
i werwą rewja „Pan ma profil jak
Teofil” urozmaicona szeregiem nie-
widzianych jeszcze w Łodzi wokal-
no-choreograficznych numerów

ZABAWA TOZ'U NA KOLONJACH LETNICH NA WIŚNIOWEJ GÓRZE.

Łódzki Toz urządza w sobotę,
dn. 19 lipca r. b. na terenie kolonii

letnich na Wiśniowej Górze wielką
zabawę ogrodową z nader urozma-
conym programem. W dniu zaś 20
lipca r. b. zabawę dla dzieci na
tymże terenie o godz. 4 po poł.

Dochód z powyższych zabaw
przeznaczony jest na zasilenie fun-
duszów kolonii letnich, na które
Toz wysyła rok rocznie przeszło
800 dzieci. W r. b. na kolonjach
znalazło wypoczynek i opiekę do-
tychczas 411 dzieci.

Ciężki kryzys, jaki przeżywa na-
sze miasto, zmniejszył w znacznym
stopniu ofiarność członków oraz
wpływy z dobrowolnych ofiar. Dla
tego zabawa winna się spotkać z
jaknajwiększym poparciem społe-
czeństwa, by Toz mógł kontynu-
ować wysyłanie dzieci w sierpniu
i wrześniu.

Program zabawy został nader
starannie ułożony. Nielada atrak-
cją będzie loteria fantowa z licznymi
drogocennymi fantami.

Należy się spodziewać, że zabawa
cieszyć się będzie powodzeniem,
co umożliwi Toz'owi przeprowadze-
nie do końca kolonii letnich.

Egzaminy dyplomowe w szkole drogistowskiej w Łodzi

Jak w roku ubiegłym, tak
i w tym roku odbyły się egza-
miny dyplomowe w 3-ck kla-
sowej koedukacyjnej szkole
dla drogistów stowarzyszenia
właścicieli składów aptecznych
województwa łódzkiego w Ło-
dzi.

Do egzaminu stanęło 17 stu-
dentów, którzy uczęszczali do
szkoły w ciągu 3-ck lat, i też
wszyscy zdali egzaminy ku za-
dowoleniu komisji egzamina-
cyjnej z p. inspektorem farma-
ceutycznym W. Wagnerem jako
delegatem ministerstwa
spraw wewnętrznych, o d-rem
St. Skalskim jako dyrektorem

wojewódzkiego urzędu zdrowia
na czele.

Jak było do przewidzenia
szkoła ta ma rację bytu, a ci
co ją ukończyli są w rzeczywi-
stości dobrymi fachowcami wy-
szkolonymi zawodowo, to też
śmiało ich nazwać można dro-
gistami, tak jak ustawa z 1844
roku przewidziała.

Jeżeli dotychczas, szkół tak-
kich nie było w h. Kongresów-
ce, to bardzo żalować tego na-
leży, gdyż drogiści z takich
szkół są zawodowymi fachow-
cami w całym tego słowa zna-
czeniu.

W połowie września znów
rozpocząć się ma kurs 1-szy
w tej szkole, na kurs ten przy-
mowani będą słuchacze, któ-
rzy ukończyli 6 klas szkoły
średniej ogólnokształcącej, i
mają zapewnioną praktykę w
składzie aptecznym.

Praktykę otrzymać mogą w
składach aptecznych, porozu-
miewając się uprzednio z pp.
właścicielami tychże, następnie
w sprawach szkolnych mogą
się zwracać do p. R. Rechtma-
na, sekretarza szkoły w godzi-
nach przewidzianych w ogłosze-
niach.

Zawód ten, jak i inne zawo-
dy, przeżywa obecnie w Polsce
ciężki okres bytowania, lecz
już dziś śmiało powiedzieć moż-
na, iż zło minęło, nastać muszą
wreszcie i czasy lepsze, tak,
jak i w Niemczech już w parla-
mencie mówi się o ustawie dro-
gistowskiej, i o prawach dla tej
branży, która w życiu gospodar-
czym i zawodowym odgrywa
pierwszorzędną rolę.

Niestety, u nas jeszcze nie
zdecydowano się na wydanie u-
stawy dla drogistów, to jednak-
że myśl ta zaczęła już kilko-
wać w kołach rządowych, gdyż
nie można myśleć inaczej jak
w ten sposób, bo o ile w 1844 r.
już taką ustawę wydano, dziś
nie tylko nie można jej unieważ-
nić rozporządzeniem, lecz od-
wrotnie trzeba ją jeszcze więcej
rozszerzyć stosownie do wymo-
gów życia gospodarczego i za-
wodowego.

Ci wszyscy, którzy ukończą
szkołę zawodową, odbędą prak-
tykę w składzie aptecznym we
dług wymagań władz szkolnych
i władz nadzorczych, mogą li-
czyć na to, iż będą mieli zawód
w ręku, z którego w przyszłości
będą mieć pożytek i utrzyma-
nie.

GŁOS RADJOWY

KONCERT MICHAŁA ERDENKI I DINY GOLZER

Dziś, w środę, dnia 16 lipca o
godz. 20,15 weźmie udział w kon-
cercie solistów wybitna para arty-
stów: skrzypek prof. Michał Erden-
ko i pianistka Dina Golzer. Pro-
gram obejmie mało znaną sonatę
na skrzypce i fortepian Ryszarda
Straussa ze słynną „improwizacją”
jako częścią środkową. Całość u-
trzymana jest w stylu niezwykle
szlachetnym i poważnym.

Na uwagę zasługują również
Warjacje Corelliego, reprezentu-
jące styl pośredni pomiędzy muzy-
ką kościelną a kameralną. Szeroka
linia melodyjna, niezwykle piękna
i szlachetna, pomysłowy układ wa-
rjacji stawiają utwór Corelliego
w rzędzie najwybitniejszych kom-
pozycji skrzypcowych.

Usłyszymy dalej „Maski” Szyma-
nowskiego, o charakterze wybitnie
współczesnym oraz transkrypcje
skrzypcowe pięknego nokturnu Cho-
pina i walca Brahmsa.

KONCERT POŚWIĘCONY DEBUSSY'EMU.

Jutro, w czwartek, dnia 17 lipca
o godz. 18 odbędzie się w Polskim
Radju koncert, poświęcony twór-
czości Debussy'ego, zwanego słusz-
nie „Ojcem współczesnej muzyki
francuskiej”. Koncert ten zostanie
wykonany na 4 ręce na fortepian
przez Zofję Dawidsonównę i prof.
Stanisława Zmigrydera.

W programie mamy niezwykle
interesującą „małą suitę fortepiano
na 4 ręce”, malującą plastycz-
nie w lekkiej i wytwornej formie
szereg obrazków, jak np. „w Łodzi,
orszak, menuet, balet”.

W dalszym ciągu usłyszymy
„Sześć epigramów starożytnych”
(Six epigrammes antiques), których
charakter programowy przebija
z dawnych tytułów. Debussy jest
mistrzem w malowaniu barwnych
i plastycznych obrazów. W epigra-
fach odbiera słuchacz wrażenie kla-
sycznego wprost spokoju i pogody,
pomieszanej z rytmem tanecznym i
gwałtownym.

Część wokalna twórczości De-
bussy'ego obejmuje pełną przewi-
dzianych wokali, namiętną arję z
„Syna marnotrawnego”, „dzwony”,
„akwarele”, oraz „zapomniane pio-
senki”, „ariettes oubliées”, w któ-
rych zabył się kunsztem śpiewa-
czym Irena Cywińska - Bojanow-
ska.

CHÓR DANA.

Jutro, w czwartek wieczorem o
godz. 20,15 usłyszymy ogólnie zna-
ny i niezwykle popularny zespół

chóralny W. Dana, — „polskich
revellersów”, którzy położyli duże
zasługi przy polskiej indywiduali-
zacji foxtrotów i tang.

Chór W. Dana dowiódł, że nie
potrzebuje kopjować obcych wzor-
ów, gdyż nasza rodzima twórczość
dorównywa im w zupełności.
Zwłaszcza ciekawe są przeróbki
polskich pieśni ludowych.

Tym razem usłyszymy szereg
najnowszych „przebojów” z teatru
„Qui - pro - quo” Conrada i Mit-
chella, tango „Może dziś”, oraz tan-
go „Pamiętam twoje oczy”. Z utwo-
rów ludowych chór Dana odśpiewa
„Idzie od ołtarza” i „Hej, idę w
las”.

Jako solista wystąpi w koncer-
cie p. Wacław Roszkowski, znany
saxofonista, który wykona szereg
modnych foxtrotów w charakte-
rystycznej interpretacji.

AUDYCJE LITERACKIE

Jutro, 17 b. m. daje radjostacja
wileńska wielkie słuchowisko trans-
mitowane na wszystkie polskie sta-
cje: „Majówka filaretów”. Słuchow-
isko to na podstawie materiałów
historycznych opracował p. Wa-
cław Jurczyk.

Epoka Mickiewicza w Wilnie, to
jeden z najjaśniejszych momentów
w dziejach tego miasta. Był to mo-
ment niebywałego rozkwitu uniwer-
sytetu Stefana Batorego — dobór
profesorów, wysoki poziom studen-
tów złożyły się na to, że wszechni-
ca ta była wówczas najpierwszą
na terenie Polski. Ten wyjątkowy
moment nie był rzeczą przypadku.
Na przestrzeni 5 — 10 lat znaleź-
liśmy nazwiska ludzi, którzy po-
tem będą stanowić sól życia Pol-
ski na emigracji, czy w kraju: Mick-
iewicz, Słowacki, Zan, Odyniec,
Czechot itp. A profesorowie — Sui-
a Czechot, Leleweł, Grodeck.

W słuchowisku Jurczyka mamy
pokazany fragment z życia filare-
tów. Wycieczka za Wilno — filare-
ci rozbijają obóz pod Markuciami
— zjechali się wszyscy. Ostatni
przyjeżdża Mickiewicz, który wyr-
wał się z Kowna, hyle tylko spo-
dzić z przyjaciółmi parę godzin.
Obchodzą dzień imienia Tomasza
Zana. Śpiewy, deklamacje włas-
nych utworów — Mickiewicz sam
mówi niedawno przez siebie napisa-
ną „Ode do młodości”. W całej rze-
czy jest zachowana wierność histo-
ryczna i koloryt epoki. Słuchow-
isko reżyseruje Halina Hohendlinge-
równa, wykonawcy: zespół dr. R.
W. i zaproszeni aktorzy teatrów
miejskich.

Na łódzkich ekranach

„Zaklęta rzeka” w „Casinie”

Bezkonkurencyjne arcydzieło
dźwiękowe pod tytułem „Weary
River”, wielki film dźwiękowy
Franka Lloyda, zdobyło sobie nie-
zwykły rozgłos na całym świecie.
W Paryżu, przy niesłychanej frek-
wencji, „Weary River” utrzymała
się prawie przez cały rok, budząc
entuzjazm. Pod względem dźwię-
kowym film stoi na wysokim pozio-
mie. Produkcje głosowe i orkiestro-
we wywołują ludzkie wprost wra-
żenie rzeczywistości. Porywająca
treść i świetne kreacje Ryszarda
Barthelmeasa oraz Betty Compson
utrwalają niezwykle wrażenie na
długo w wyobraźni widza. „Jest to
pierwszy film dźwiękowy, który ro-
bi wrażenie ideału” — wyraził się
o „Weary River” Arystydes
Briand.

Pierwsza rola w filmie dźwięko-
wym okazała się wielkim tryumfem
Ryszarda Barthelmeasa. Popular-
ny ulubieniec Ameryki ośmił wszy-

stkich wspaniałym głosem, który
miał możność zademonstrować do-
piero w roli skazańca Jerry Larra-
bee w potężnym arcydziele dźwię-
kowym „Zaklęta rzeka”. Zachwyca-
jąca melodia „Zaklętej rzeki” po-
rywa każdego w miękkiej harmonii
nej interpretacji Ryszarda. Motyw
ten przewija się przez cały film,
który dzięki temu zyskuje niezmiernie
na harmonii i rytmie. Dla tej
roli Ryszard przebył kilka miesię-
cy w centralnym więzieniu w New
Yorku, aby się jaknajlepiej przygo-
tował do kreacji więźnia. Znajdo-
wał się przytem na warunkach tak-
kich samych, jak jego współtowa-
rzysze i nie zgadzał się na żadne
ulg. „Muszę żyć życiem bohatera,
którego kreuje, muszę być miljone-
rem, nędzarzem, apaszem, czy kró-
lem, zależnie od roli, którą odtwa-
rzam” — oto credo Barthelmeasa.
dzięki któremu każda z jego ról
jest skończonym arcydziełem.

Teatr Rewji w Parku Staszica

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.

Wielka rewja przebojowa w 2 aktach,
18 obrazach p. t.

„LETNI KARNAWAŁ” czyli „Wszystko dla Was”

Najpiękniejsze obrazy:

Maskarada

Na naszym podwórku

Buster Keaton szaleje

Pieśniarz ulicy

Życie zaczyna się jutro...

Dożynki

Boston miłości

Fox — folliestique

Jewellery się kształca

Udział przyjmują pp. Jakubińska, Martini, Niemi-
rzanka, Orlińska, Puchniewska, Butkiewicz,
Górski, Michalak, Mroziński, Tatarzkiewicz,
Winawer, Woskowski, Woszczerowicz i inni.

Tańczą pp. Bargielska, Szmara i Szmara.

Ceny znacznie niższe
od 75 gr. do 4 zł.

„Rewanżowe mistrzostwo Polski” na torze w Helenowie

W niedzielę o godzinie 16-ej organizuje S. S. „Union” na torze wyścigowym w Helenowie zawody kolarskie, na które zaproszono finalistów tegorocznych mistrzostw Polski na torze. Łódź sportowa mieć będzie w niedzielę okazję oglądania niepospolitej jazdy mistrza Polski, Szamoto, który w walce z Puszem, Podgórskim, Szymczykiem, oraz ze Szmidtem, Braunerem, Siebertem i Einbrodtem będzie chciał udowodnić, że piastowany przez niego tytuł znajduje się w godnych rękach.

Rewanżowe zawody kolarskie o mistrzostwo Polski wywołały kolosalne zainteresowanie w najszerszych kołach sportowych. Jeźdźcy stolicy w niedzielę, na obcym torze, będą musieli udowodnić, że nie dzięki praktykom sędziowskim lecz jedynie swą jazdą wysunęli się na czoło elity kolarstwa polskiego.

Czterej łodzianie na mistrzostwach kolarskich Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na szosie Kraków — Katowice — Kraków mistrzostwa kolarskie Polski, w których weźmie udział elita szosowców polskich w liczbie kilkudziesięciu zawodników. Z Łodzi w zawodach tych bierze udział czterech kolarzy, a mianowicie: Kłosowicz (T.Z.S.), Sachowicz (L.T.S.), Beck i Hotszok (Ł.K.S.).



Dziś i dni następnych!

Najnowsza i najpotężniejsza realizacja **Fryderyka LANGA** twórcy filmów: „DR. MABUSE”, „NIBELUNGI” i „METROPOLIS”

SZPIEDZY

Rewelacyjny arcyfilm, odsłaniający tajemnicze machinacje międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

Scenariusz tego filmu zaczerpnięty jest z sensacyjnej powieści słynnej literatki **Thei Harbou**.

Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! Oszałamiające zdjęcia straszliwej katastrofy kolejowej.

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH i RUDOLF KLEIN-ROGGE

oraz dwie rewelacje filmowe:
demoniczna Gerda Mauris
i wiosniara Lien Deyers

UWAGA! Ceny miejsc znacznie niższe!

Na wieczorowe seanse miejsca po **Żł. 1.— i Żł. 1.50.**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidawera.

Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sala dobrze wentylowana.

Mistrzostwa górskie Europy

III międzynarodowy automobilowy wyścig tatrzański

24 sierpnia odbędzie się, jak co-rocennie, „Wyścig Tatrzański” o charakterze międzynarodowym na szosie Zakopane — Morskie Oko. W roku bież. wyścig ten dzięki staraniom krakowskiego klubu automobilowego, został zaliczony do mistrzostwa górskiego Europy.

Ponieważ na wszystkich zawodach zagranicznych wchodzących w skład mistrzostwa górskiego Europy ustanowione są nagrody pieniężne, przeto i krakowski klub automobilowy, mimo panującego kryzysu gospodarczego, musiał wziąć tę sprawę pod rozwagę. Dzięki przychylnemu stanowisku automobilklubu Polski i przy poparciu tegoż i wszystkich klubów afiliowanych, zostały wyznaczone nagrody pieniężne w wysokości 20.000 zł., w której to kwocie lwia częśćą partycypuje krakowski klub automobilowy jako gospodarz obojętnej imprezy.

Jak się dowiadujemy, prace organizacyjne są w pełnym toku. Został ukonstytuowany komitet organizacyjny w Krakowie, jak rów-

nież komitet organizacyjny w Zakopanem, które ściśle ze sobą współpracują i czynią wszystko, by powyższa impreza była jak najsprawniej zorganizowana i dała jak najlepsze rezultaty. Krakowski komitet „Wyścigu Tatrzańskiego” powołał do życia cały szereg sekcji, jak finansowa, reprezentacyjna, propagandowa i t. d., jak również komitet ścisły, które to wszystkie organy dokładają starań, by z przyjętych na siebie obowiązków jak najlepiej się wywiązać.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym będą wybudowane specjalne trybuny dla publiczności, oraz urządzone specjalne schrony przed deszczem, w których publiczność będzie mogła się skryć w razie niepogody.

„Wyścig Tatrzański” jako impreza międzynarodowa coraz bardziej rozwijająca się i ściągająca coraz większą ilość zawodników i gości zagranicznych, posiada bardzo wielką wagę dla naszej propagandy zagranicznej.

Włochy mistrzem strefy europejskiej

w walkach tenisowych o puchar Davisa

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Ostatni dzień spotkania finałowego strefy europejskiej w walkach o puchar Davisa w Genewie zakończył się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem Włoch. Znajdujący się w świetnej formie Harada pobił do Stefanię, broniącego się z zaciętością w stosunku 6:2, 7:5, 7:5, doprowadzając stan walki do równowagi 2:2. W decydującym spotkaniu Morpurgo — Ohta mistrz Włoch miał bezapelacyjną przewagę nad japończy-

klem. W ciągu niewiele minut Morpurgo wygrał w stosunku 6:0, 6:2, 6:1, zdobywając ostateczne zwycięstwo dla Włoch w stosunku 3:2, setów 9:9, gier 95:87.

Włosi muszą obecnie walczyć o mistrzostwo międzystrefowe z reprezentacją Ameryki od 18 do 20 lipca w Paryżu. Zwycięzca tego spotkania stanie do walki po 8 dniach z obrońcą tytułu — Francją.

Final koszykówki

Polska wicemistrzem Europy

Jak wiadomo polska kobieca reprezentacja koszykówki, która w sobotę pokonała Czechosłowację w stosunku 14:8, przegrała w finałowych zawodach do Francji w stosunku 33:17. Do przerwy gra była zupełnie równa i nawet zanosilo się na przegraną drużyny francuskiej,

jednakże po zmianie stron drużyna polska opadła zupełnie na siłach, zmęczona podróżą i poprzednimi zawodami. W szczególności zawiodła obrona drużyny polskiej. Dzięki tej porażce Polska kontentować się musi tytułem wicemistrza Europy.

Start polskich awionetek do zawodów międzynarodowych

W dniu 16 b. m. o godz. 8-ej rano odbędzie się na lotnisku cywilnym w Warszawie uroczystość odlotu polskich awionetek, które pierwszy raz wystąpią na arenie współzawodnictwa międzynarodowego. Trzynastcie aparatów polskiej konstrukcji wystartuje do Berlina, gdzie w dniu 20 b. m. rozpoczyna się międzynarodowy raid awionetek z udziałem blisko stu zawodników siedmiu państw; na uroczystość odlotu przybędzie minister komunikacji, inż. Alfons Kühn, który wygłosi okolicznościowe przemówienie i dokona przeglądu awionetek.

Najważniejszą częścią tegorocznych zawodów będzie lot okrężny dokoła Europy na przestrzeni 7500 klm. Nad Polską trasą prowadzić będzie przez lotniska w Poznaniu i w Warszawie na odcinku Wrocław — Poznań — Warszawa — Królewiec. W Poznaniu pierwszy zawodnicy spodziewani są w dniu 26 b. m. Komisarzem sportowym raidu na lotnisku warszawskim wyznaczony został kpt. Beseljak z I-go pułku lotniczego, w Poznaniu zaś mjr. Wroniecki z III-go pułku lotniczego.

Zainteresowanie „Wyścigiem Tatrzańskim” zagranicą jest bardzo wielkie. „Wyścig Tatrzański” odbędzie się w okresie, kiedy mistrzostwa górskie dojdą do punktu kulminacyjnego, odbędzie się on po wyścigach górskich w Czechosłowacji, Włoszech, Szwajcarii, Anglii i Niemczech, a więc będzie miał decydujące znaczenie w uzyskaniu mistrzostwa górskiego Europy.

Jak się dowiadujemy, pewne są udziały takich mistrzów automobilowych zagranicznych, jak von Stack, Carracciola, Chiron i innych, przyczem stale napływają z zagranicy zapytania. Poza tem, rzecz jasna, weźmie udział w „Wyścigu Tatrzańskim” elita zawodników polskich.

Sprawa kwater będzie również należycie rozwiązana, przyczem wszyscy, którzy mają zamiar przyjechać do Zakopanego na „Wyścig Tatrzański” winni najpóźniej do 14 sierpnia r. b. zgłosić zapotrzebowanie na kwatery w krakowskim klubie automobilowym, Kraków, św. Jana 11.



Pocz. seansów o godz. 4.30,

Jedynie w śródmieściu Kino w ogrodzie

Codziennie dwa seanse: od godz. 8—10 w. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe.

Na wszystkie seanse miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych!

Wznowienie świetnego arcydzieła filmowego! p. t.

Miasto cudów

Wspaniała legenda południowo-amerykańska w 11 aktach. — W roli przywódcy gauchosów, półdzikich pasterzy koni w stepach Ameryki Południowej mistrz nad mistrze

DOUGLAS FAIRBANKS

w roli góralki żywiołowa meksykańka
LUPE VELEZ

Tour de France

Ciężka przeprawa przez Pireneje

Siądmy etap wielkiego biegu dokoła Francji miał przebieg dramatyczny. Wskutek różniczkowania „asów” i „turystów” rozgorzała wielka walka w wyniku której bardzo ciężki etap przebyto w czasie 36 klm./godz., co jest wysiłkiem rekordowym. Z 60 „turystów” pozostało tylko 42 a z pośród „asów” faworyt biegu Binda (Włochy) stracił godzinę wskutek wypadku i szanse na mi-

Rehabilitacja skarbnika P. Z. B.

Skarbnik P.Z.B. p. Wieczorek oskarżony swego czasu o nadużycia został całkowicie zrehabilitowany przez prokuratora, który orzekł, że nie widzi cech przestępstwa w działalności skarbowej p. Wieczorka. — W związku z tem p. Wieczorek pociągniął do odpowiedzialności prezesa P.Z.B. p. Saloniego i sekretarza p. Lena za fałszywe oskarżenie. Sprawa ta wywołała kolosalne zainteresowanie.

Zakończenie turnieju Ł. K. S.

W ostatnim dniu turnieju tenisowego Ł.K.S-u odbył się finał gry podwójnej, w której para Saks — Szenwic odniosła zwycięstwo nad Królem i Korcellim w stosunku 6:2, 6:4, 6:1.

Wycieczka automobilistów łódzkich

W nadchodzącą niedzielę organizuje Łódzki Automobilklub wycieczkę swoich członków do Tomaszowa i Nagorzyc.

Nasze typy

- Gonitwa I.: Ibanez.
- Gonitwa II.: Ghazi.
- Gonitwa III.: Morgat B. W., Essaul.
- Gonitwa IV.: „Stajnia Mary Szepietów”, Etyl.
- Gonitwa V.: Bianka, Eskapada.
- Gonitwa VI.: Radlok, Mała rybka.
- Gonitwa VII.: Harada, Vendetta.

ILUSTROWANY POLSKI MAN- CHESTER

Czasopismo „Ilustrowany Polski Manchester” wychodzące pod redakcją p. Eli Baruchina w numerze lipcowym przynosi szereg artykułów pierwszorzędných piór: dr. L. Tartakowera, mgr. Józefa Litwina, konsula dyr. Maksa Kona, Oskara Bernana, Juliana Tuwima, Eli Baruchina, N. Szpeta, starosty Aleksiego Rzewskiego, Bruno Winawera i wielu innych. Czasopismo to poświęcone sprawom gospodarczym, społecznym i literackim daje przekrój życia nie tylko Łodzi, ale całej Polski, poruszając najaktualniejsze bolączki bieżącej chwili.

Pozatem przynosi ono szereg aktualnych zdjęć. Całość robi dodatnie i estetyczne wrażenie.

Sowiety szykują się do ekspansji

Na jesieni rzucają na rynki zagraniczne większe ilości towarów wysokiej jakości po cenach dumpingowych

MOSKWA, 16.VII. — Rząd sowiecki jeszcze w kwietniu r. bież. postanowił z ogółu rosyjskich przedsiębiorstw przemysłowych wydzielić te przedsiębiorstwa, które pracują przeważnie na eksport i wyposażyć je w cały szereg przywilejów, a to zarówno pod względem przydzielania im kwalifikowanych sił roboczych, jak i najniezbędniejszych surowców. W myśl powyższej uchwały podjęta została niezwłocznie przez miarodajne czynniki odpowiednia akcja reorganizacyjna w przemyśle sowieckim, która właśnie w tych dniach została ukończona.

Fabryki należące do przedsiębiorstw eksportowych, produkują obecnie wyłącznie towary wysokiej jakości, które jesienią roku bież. w większych ilościach rzucone będą na rynki zagraniczne, przyczem zasilanie towarami temi rynku wewnętrznego jest niedopuszczalne. Żeby towarom tym zapewnić zagranicą dobry zbytek, mają być one sprzedawane po cenach niższych od normalnych cen rynkowych. Forsowanie eksportu sowieckich wyrobów przemysłowych zmierzać ma, według poglądu sowieckich sfer gospodarczych do następujących celów: 1) zdobycie dostatecznej ilości waluty obcej na cele za-

kupu rozmaitych towarów i artykułów zagranicznych; 2) propaganda industrializacji i udowodnienie, że pięcioletni plan gospodarczy daje dobre rezultaty; 3) wywołanie zamętu na rynkach zagranicznych w celu zaostrożenia kryzysu gospodarczego w państwach europejskich i przyspieszenia w ten sposób rewolucji światowej. Zwłaszcza cel ostatni, cel wybitnie polityczny, jest przedmiotem wzmożonego zainteresowania ze strony działaczy sowieckich, którzy, — jak słychać, postanowili nawet przy III międzynarodowce utworzyć specjalną komisję dla kierowania eksportem sowieckim.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że Sowiety w niektórych dziedzinach swego eksportu już od długiego czasu stosują konsekwentnie dumping. O jego rozmiarach świadczy wymownie fakt, że naprzykład węgiel sowiecki sprzedawany jest w portach Stanów Zjednoczonych A. P. po 5 i pół dol. za tonę, podczas gdy węgiel amerykański kosztuje w tych samych portach nie mniej jak 12 dolarów za tonę. Spodziewać się należy, że taką samą politykę cenową zaczną stosować bolszewicy na rynkach zagranicznych również przy sprzedaży całego szeregu innych towarów przemysłowych.

„Galeries Nouvelles“ w Paryżu



Jeden z większych domów towarowych, spłonął doszczętnie, przyczem straty wynoszą 50 milionów franków.

Układ po upadłości

Józefa Dobreckiego

W kwietniu ub. r. wydział handlowy ogłosił upadłość Józefowi Dobreckiemu, zam. przy ul. Żeromskiego 57, właścicielowi fabryki wyrobów bawełnianych pod firmą swego nazwiska. Upadłość ogłoszono na żądanie wierzycieli. Sędzią komisarzem mianował sąd sędziego handlowego Weigta, kuratorem adwokata Piotra Kona, później syndykiem — adwokata Alfreda Biłyka. Po długich perypetyjach i sporach o wyłączenie maszyn, które należały do Dobreckiego, ostatecznie doszło do zawarcia układu z wierzycielami, mocą którego upa-

dły Dobrecki zaproponował spłatę należności w wysokości 25 proc. w trzech ratach: pierwsza w wysokości 10 proc., płatna w 6 miesiącach od zatwierdzenia wyroku, druga — 5 proc. i trzecia 10 proc. płatnych w następnych półrocznych odstępach. Na ogólną liczbę 23 wierzycieli za układem oświadczyło się 19, t. j. więcej niż połowa, a z ogólnej sumy długów 78,000 zł. Za układem byli wierzyciele, reprezentujący 71,000 zł., a więc więcej, niż 90%.

Sąd układ zatwierdził i przywrócił upadłego do czci kupieckiej.

Pierwszy film dźwiękowo-śpiewny i mówiony produkcji francuskiej p. t.

Śpiewak z Montparnassu

zaszczycony wysokim protektorem J. E. ambasadora Francji

Wkrótce w Łodzi!

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zmora pośrednictwa podatkowego

Prezes izby skarbowej ostrzegając przed „macherami”

Jak wiadomo, wielu kupców łódzkich przekazuje dotychczas załatwianie swych spraw podatkowych w urzędach skarbowych specjalnym macherom, których można oglądać jeszcze obecnie w każdym urzędzie. Oczywiście, że praktyki tych macherów kończyły się często różnymi oszustwami.

W związku z tem prezes łódzkiej izby skarbowej wydał okólnik do stowarzyszeń kupieckich, w których zwraca się z apelem do kupców, aby skierowywali swe sprawy podatkowe do urzędów skarbowych bezpośrednio, o ileby zaś uznali konieczność interwencji trzeciej osoby w urzędzie, to najlepiej sprawy przekazać adwokatom, lub stowarzyszeniom kupieckim, które upoważnione są do reprezentowania płatników. (d)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,8775
5 proc. poź. dolarowa premjowa sprzedaż 63,25 kupno 62,75
4 proc. poź. inwestycyjna sprzedaż 111,50 kupno 110,75
4 i pół proc. Tow. Kredyt. Łodzi VIII serja 56.—
8 proc. Tow. Kredyt. Łodzi IX serja 71,75
Bank Polski sprzedaż 168.— kupno 167,25
Bank Handlowy w Warszawie sprzedaż 111.— kupno 110.—
Siła i Światło sprzedaż 88.— kupno 82.—
Wielkie piece i Zakłady Ostrowieckie sprzedaż 55.— kupno 54.
Starachowice i Zakł. Górnice sprzedaż 16,50 kupno 16.—
Tendencja utrzymana.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWNA
Dolary 8,89 i pół
CZEKI
Belgia 124,48
Budapest 156.—
Holandia 358,74
Londyn 43,86 i jedna czwarta
Nowy Jork — czek 8,902
Nowy Jork — kabel 8,914
Paryż 35,07
Praga 26,43 i pół
Szwajcaria 173,26
Włochy 46,69
Berlin 212,79

AKCJE
Dyskontowy 115.—
Spiess bez kuponu Nr. 13 z r. 1929
Cegielski bez kuponu na r. 1929
Ostrowieckie, Serja B. 54.—
Lilpop 25.—
Polski 166,50
Częstocice 31,50
Kluze 59.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62,75
5 proc. konwersyjna 55,75
6 proc. dolarowa 77,25
7 proc. stabilizacyjna 88.—
Kolejowa 103.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. budowlane 93.—
8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 88.—
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 76.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 55,75
5 proc. m. Warszawy 59,75
8 proc. m. Warszawy 76,75
10 proc. m. Radomia 79,50
10 proc. m. Siedlec 79.—
8 proc. m. Kiele 66,50
10 proc. m. Lublina 81.—
6 proc. obl. poź. konwersyjnej m. Warszawy z r. 1926 VI em. 59,50, VIII i IX 57,50
8 proc. Banku Komunalnego II em. 81,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
lipiec 7,14 sierpień 6,95 wrzesień 6,90 październik 6,84 listopad 6,83 grudzień 6,85 styczeń 6,87 luty 6,89 marzec 6,95 kwiecień 6,97 maj 7,01.

LIVERPOOL
Bawełna egipska, zamknięcie:
lipiec 11,24 listopad 11,20 styczeń 11,80 marzec 11,44 maj 11,54

ALEKSANDRIA
Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: lipiec 28.— listopad 22,78 styczeń 22,93 marzec 23,43 maj 23,95.

Ashmouni: październik 15,20 grudzień 15,49 luty 15,84 kwiecień 16,14 czerwiec 16,38.

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL

ZAWIERA
OBOK SOLI MINERALNYCH
ORZEŻWIAJĄCY WYCIĄG
Z IGLIWA SOSNOWEGO

usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolale stopy. Lab. Chem. „Dinol” Warszawa, Elekoralna 26. Gdzie nie ma wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807 Zł. 1.75 oraz 0.75 za porto. 6409—3

W sile wieku,

inteligentny, towarzysko wyrobiony pracownik potrzebny do biura, jako przedstawiciel tegoż interesu w Łodzi oraz poza Łodzią. Pensja stała i prowizja. Konieczna jest znajomość stosunków gospodarczych w kraju oraz znajomość przynajmniej języka francuskiego w słowie i piśmie. Posadę otrzyma ten kandydat, który będzie mógł pożytecznie Zł. 5.000 na którą to sumę dam gwarancję bardzo pewną. Oferty do niniejszego pisma pod: „944”. 6468-2

KIEROWNIK BIURA POSZUKIWANY.

Wymagana znajomość języka niemieckiego. Posada do objęcia od zaraz. (Ponieważ biuro chcemy powiększyć, pierwszeństwo damy temu reflektantowi, który pożytecznie nam z 8—10 tysięcy złotych. Gwarancja bardzo pewna). Oferty do niniejszego pisma pod: „Solidność, punktualność” 4667—2

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

TEL. 205-35

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

BACZNOŚĆ !!

Borcia! się zbliża,

czy masz już
błeliznę niemowięcą?

Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148



Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka,
szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
al. Piotrkowska 165. — Tel. 116-80
Ordynuje 3—7 6067

**Krem CAZIMI
METAMORPHOSA**
radukałnie usuwa piegi
wągry, zmarszczki i inne wady cery

BILANS na dzień 31 grudnia 1929 roku. firmy A. i J. PIKIELNI, Sp. Akc. w Łodzi, Cegielniana 24

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa	Zł. 44,738.96	Kapitał Zakładowy	Zł. 500,000.00
Weksle	119,725.58	Kapitał Amortyzacyjny	24,162.37
Papiery wartościowe	7,500.00	Kapitał Zapasowy	76,225.82
Przedza	108,199.07	Wierzyciele	2,129,503.26
Towary	1,446,348.47		
Dłużnicy	692,744.50		
Wątpliwi dłużnicy	1,150.00		
Koszta organ. Sp. Akc.	1,126.24		
Nieruchomości	75,850.00		
Maszyny i urządz. fabr.	178,501.00		
Ruchomości	4,110.07		
Strata za 1929 rok	49,897.56		
	Zł. 2,729,891.45		Zł. 2,729,891.45

Rachunek Strat i Zysków.

Winien	Ma		
Koszty handlowe	Zł. 392,579.44	Towary	Zł. 865,711.87
Procenty i Prowizje	425,845.17	Różnice kursu	39.98
Wątpliwi dłużnicy	97,073.98	Strata	49,897.56
Bonifikacje	150.82		
	Zł. 915,649.41		Zł. 915,649.41

Do akt.
Nr. 661—30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z 29 sztuk towaru bawełnianego oszacowanego na sumę Zł. 780.—
Łódź, 11.7. 30 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt.
Nr. 1844—1930 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79 i Cegielnianej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmajki Cymermana i składających się z mebli, firanek, obrazów, patefonu i 3 maszyn do szycia oszacowanych na sumę Zł. 110—+2250.
Łódź, 14.7. 30 r.
Komornik
J. Rzymowski

„MITOL”
to pralnia chemiczna u siebie w domu.
Rozpuść „MITOL” w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a po wyprasowaniu będziesz miał
nowy garnitur!!
„Mitol” usuwa najuporczywsze plamy, ożywia dawną barwę i apret. tkaniny
Cena 1 pudełka Zł. 1.50
Do nabycia wszędzie.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, płwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

**Doktor
P. KLINGER**
choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-23
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Ogłoszenia drobne

UCZENICA
8 kl. Gimn. przyjmie lekcje ewent. na wyjazd. Telef. 107-42 między 12—1 i 16—18.
1352—3

LUKSUSOWE
3 pokoje z kuchnią z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami w pierwszorzędnym domu od zaraz do wynajęcia. Informacje Narutowicza 83, tel. 126-96.
1346—2

POKOJE
umeblowane, bez mebli, biurowe, z klatki schodowej, poszukuje i poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, fr. parter, telef. 141-01.
1351—1

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie złe cenia radjowe do 9 wieczór.
5005—2

DUŻY
ładny pokój umeblowany oddam zaraz. Zawadzka 1, m. 16, I-sze piętro.
1348—1

ZAGINEŁA
legitymacja zapomogowa za Nr. 3656, wydana przez Fundusz Bezrobocia na nazwisko Kwapizewskiej Stefani, zam. przy ul. Cegielnianej 91.
1350—1

ZGUBIONO
legitymację zapomogową za Nr. 50908, wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi, na nazwisko Ager Stanisław, zam. przy ul. Rokicińskiej 9.
1349—1

Do akt.
Nr. 661—30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z 29 sztuk towaru bawełnianego oszacowanego na sumę Zł. 780.—
Łódź, 11.7. 30 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt.
Nr. 1844—1930 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79 i Cegielnianej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmajki Cymermana i składających się z mebli, firanek, obrazów, patefonu i 3 maszyn do szycia oszacowanych na sumę Zł. 110—+2250.
Łódź, 14.7. 30 r.
Komornik
J. Rzymowski

Dźwiękowy teatr świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t.

ZAKŁĘTA RZĘKA

W rolach głównych:
Ryszard Barthelemess
i uroczą
Betty COMPSON

NAD PROGRAM:
GUS ARNHEIM i jego znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności krajowe.
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans najniższe (zł. 1, 1.50, 2.—), na następne: zł. 1, 2.—, 3.—, łoże 3.50
Sala nowoczesnie wentylowana.

Łódź, d. 5.7.30

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

MOTTO:
Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć
To proszę, obdarz mnie.
Gdy zaczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cie.

Dziś i dni następnych!
Niezwyczajny Europejski film dźwiękowo-śpiewny „Ufy”

POKUSY EUROPY

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny.
W roli „dzikuski” pragnącej zostać wytworną damą, słoneczna

Liljana Harvey

Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień dzikuski jest

IGO SYM

Ceny miejsc w sezonie letnim:
zł. 1, 2 i 3.—

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w

Bezpłatnie!!
Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6, Znaczkami pocztowymi 75 gr na przesyłkę załączyć.
Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wiecz. 3214—



Dziś Premjera!

Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych p. t.

„DZIEWCZE Z KARUZELI”

Wielki dramat erotyczny, ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcej, brutalność i bezwzględność życia, miłość głęboką, do poświęceń zdolną.

W rolach głównych:

Prześliczna i znakomita para kochanków

Mary Philbin i Norman Kerry

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.
Ceny miejsce najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł. 6479

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 183-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla
urzędników biurowych e. t. e.
po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych
sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Pr. Narutowicza
25 (Dzielnia)
telefon 144-10.
Pracuje
od 1—2 i 4—8 w.

KLINIKA

Położnizno-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4654

DŹWIĘKOWE



DZIŚ WIELKA PREMJERA!

UWAGA!

Pomimo niesprzyjającej pogody, postanowiliśmy zaryzykować tak wielkiej miary obraz, nie podwyższając ceny miejsc.

Dyrekcja Grand-Kina.

Najnowszy sukces dźwiękowy doby obecnej p. t.

„TRUBADURZY NEW-JORKU”

Przepiękny dramat salonowy, osnuty na tle dwojga kochających się ludzi.

W rolach głównych: najwięksi artyści Ameryki

Anita Page, Bessie Lowe i Charles King.

Początek seansów w dniu powszednie o g. 6.30 w sobotę, niedzielę i święta o godz. 4.30 p. p.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%¹¹